

Stefan Moysa

"Sakrament im Wechselspiel zwischen Ost und West", Robert Hotz, Zürich-Köln-Gütersloh 1979 : [recenzja]

Collectanea Theologica 50/4, 193-195

1980

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

cję odnośnie problemu zła. Häring szkicuje ją pod koniec książki, pozostawiając szczegółowe rozprawienie do następnego tomu tej pracy, jaki ma się wkrótce ukazać. Założenie autora jest więc w pierwszym rzędzie systematyczne, nie zaś historyczne.

Poglądy św. Augustyna na zło przedstawia autor w czterech etapach, którym odpowiadają cztery części książki. Pierwszy okres jest związany z nawróceniem św. Augustyna i przewyciężeniem manicheizmu. Konkluzja tego okresu brzmi: zło jest nicością. Zło jest dopuszczone przez Boga dla wyższego celu. Aby wytłumaczyć istnienie zła, nawrócony Augustyn apeluje do dobroci Bożej.

Charakterystyczne dla drugiego okresu poglądów Augustyna jest pismo *De ordine* (rok 386). Porządek w świecie jest dobry i celowy, gdyż został zamierzony przez Boga. Chociaż jednak Bóg nie kocha i nie zamierza zła, pozostaje jego Panem. Ma ono swoje miejsce w ogólnym — ustawionym przez Opatrzność Bożą — porządku.

Trzeci okres (387—395) zajmuje się głównie wolną wolą człowieka, a piśmem najbardziej dla niego znamionym jest dzieło *De libero arbitrio*. Człowiek jest wolny i dlatego stoi przed nim możliwość opowiedzenia się za Bogiem lub przeciw Niemu. Najgłębsze źródło zła jest duchowe i leży w pysze człowieka. Karą za grzech jest piekło, które istnieje, aby naprawić naruszony porządek, i dlatego nie sprzeciwia się harmonii świata.

W czwartym okresie wreszcie, który jest zdefiniowany przez pisma *Ad Simplicianum* (rok 397) i *De peccatorum meritis* (412) zajmuje się Augustyn głównie grzechem pierwotnym. Według autora książki św. Augustyn jest twórcą samej koncepcji grzechu pierwotnego. Koncepcja ta głosi, że człowiek jest grzesznikiem przed Bogiem nie tylko na skutek swego działania, ale też wskutek samego pochodzenia. W Adamie zgrzeszył cały rodzaj ludzki. Łaska Chrystusa jednak umożliwia wszystkim zbawienie, ponieważ jest ostatecznie zwycięska. Przy tej okazji autor przedstawia współczesne koncepcje dotyczące grzechu pierwotnego i w ich świetle stara się zinterpretować naukę Soboru Trydenckiego o grzechu pierwotnym, dość problematycznie zawężając jej zakres do stwierdzenia, że grzech pierwotny został przekazany „nie przez naśladowanie” (por. BF V, 48).

Kreśląc pozytywny program odnośnie zła autor zaznacza, że nieprzemijalną zasługą Augustyna jest wskazanie na bezsensowność zła i na ambiwalencję ludzkiej natury, z której ono wynika. Jednak sama refleksja nad Augustynem domaga się uzupełnienia jego poglądów. Zło wyrządzone przez człowieka drugiemu człowiekowi może być naprawione i przewyciężone jedynie przez solidarność z ofiarami zła. Drogę do tego wskazuje Chrystus nie przez teorię, ale przez przyjęcie na siebie krzyża jako skutku grzechu ludzkiego.

Niezależnie od tego, że trudno się zgodzić z autorem zwłaszcza w sprawie jego interpretacji grzechu pierwotnego, książka jest przykładem gruntownej dyskusji wchodzącej w głąb zagadnienia. Można się spodziewać, iż wraz z zapowiedzianą jej drugą częścią, będzie ona istotnym przyczynkiem, ułatwiającym zrozumienie jednego z najtrudniejszych problemów w życiu człowieka.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Robert HOTZ, *Sakramente im Wechselspiel zwischen Ost und West*, Zürich-Köln-Gütersloh 1979, Benziger Verlag, Gütersloher Verlagshaus Gerd Mohn, s. 342.

Autor stawia sobie za cel zbadanie rozwoju teologii sakramentów na Zachodzie i Wschodzie, przy czym szczególną uwagę zwraca na wzajemne wpływy i przenikanie się obu tych teologii. Punktem wyjścia dla niego jest poję-

cie *mysterion* tłumaczone w świecie łacińskim przez słowo *sacramentum*. Pojęcie *mysterion* znajduje się pod wpływem platońskiego schematu prarzekcywistości i jej odbicia. Konsekwentnie można je interpretować jako odbicie bytu boskiego, które równocześnie bierze udział zarówno w tym byciu, jak i w jego oddziaływaniu. Dlatego też łacińskie rozróżnienie na sakramenty i sacramentalia było trudno zrozumiałe dla Wschodu, który wszystkie te obrzędy obejmował mianem *mysterion*. W teologii Ojców Kościoła — głównie pod wpływem św. Augustyna — nastąpiło pewne oddzielenie pojęć *mysterion* i *sacramentum*. Nie przestały one jednak wzajemnie na siebie wpływać. *Mysterion* oznaczało coś ukrytego, co oddziaływało, *sacramentum* zaś było pojmowane bardziej jako znak tego oddziaływania.

Następnie autor przedstawia ewolucję teologii sakramentalnej Zachodu. Decydującym etapem tej ewolucji była wczesna scholastyka. Hugo od św. Wiktora w XII wieku uważa widzialność, ustanowienie przez Chrystusa i szafarstwo za istotne aspekty sakramentu. U Piotra Lombarda następuje przesunięcie akcentu w kierunku skuteczności działania, przy czym jako jeden z pierwszych używa tutaj pojęcia przyczynowości. Tomasz z Akwinu stosuje kategorie arystotelesowskie do teologii sakramentalnej. Dotyczy to pojęcia materii i formy, przyczyny sprawczej i przyczyny narzędnej. Sobór Trydencki, który zasadniczo przyjął naukę św. Tomasz z Akwinu, kończy pewien etap ewolucji teologii sakramentalnej. Ewolucja ta uwytądnia nacisk, jaki Zachód kładzie na znak, działanie, przyczynowość i skuteczność sakramentu.

Obszerniej przedstawione są drogi wschodniej teologii sakramentalnej. Ta z kolei ewolucja odbywała się zasadniczo poza arystotelizmem, nie znany na Wschodzie, choć nie poza innymi wpływami łacińskimi. I tak Piotr Mohila, wychowany we Lwowie i wyniesiony do godności metropolity w Kijowie i Haliczu, ogłosił w roku 1640 prawosławne wyznanie wiary. Przyjmuje w nim materię i formę jako czynniki istotne „misteriów”, tę samą ich liczbę 7 co w Kościele łacińskim, wreszcie w nauce o Eucharystii — pojęcie transsubstancjacji. Dalsze wpływy łacińskie zaznaczają się w myśleniu przyczynowym odnośnie misteriów, jak też w ustaleniu warunków, które powinny mieć miejsce, by mogło się dokonać prawdziwe *mysterion*. Jastrebow na przykład mówi o warunkach, które winny być spełnione ze strony szarafarza, Trembelas zaś głosi naukę bardzo podobną do scholastycznej, jeżeli chodzi o *opus operatum*.

Istnieje jednak też w teologii prawosławnej mocny prąd, który odwraca się od scholastyki, aby się zwrócić ku Ojcom Kościoła. W czasach prawie nam współczesnych Sergiusz Bułgakow mocno wiąże misteria z Kościołem, a Eucharystię określa jako centralne misterium Kościoła i „misterium wszystkich misteriów”. Zaznaczają się u niego już załączki tak zwanej eklezjologii eucharystycznej, która do pełnego rozwoju dochodzi u Afanasjewa (zm. 1966). Według tego ostatniego Eucharystia jest istotnym czynnikiem konstytuującym Kościół lokalny, gdyż Chrystus mieszka w swoim Ciele wśród zgromadzonych na Eucharystii i ich jedność dokonuje się przez uczestnictwo w Ciele Chrystusa.

Bardzo ważny dla teologii wschodniej jest charakter pneumatologiczny misteriów. Znajduje on swój wyraz między innymi w epiklezie, która według teologii wschodniej jest istotnym składnikiem każdej świętej czynności, choć najbardziej dochodzi do głosu w Eucharystii. Kapłan prosi wówczas o zesłanie Ducha Świętego, by przemienił chleb i wino w Ciało i Krew Pańską.

Przy końcu książki mowa jest o tym, jak od czasów ostatniego soboru Kościół rzymskokatolicki otwiera się coraz bardziej na tradycję Wschodu. Ujawnia się to między innymi w nowych modlitwach eucharystycznych, które wiele czerpią ze wschodnich tradycji, jak też w reformach bierzmowania i namaszczenia chorych, któremu przywrócono znamię sakramentu chorych, nie zaś umierających.

Książka jest oparta na bogatej wiedzy dotyczącej chrześcijańskiego Wschodu, choć może materiał faktograficzny góruje nad teologiczną analizą czy syntezą. W swoich zdaniach autor jest umiarkowany, nie chce udowadniać z góry powziętych tez. Dlatego też książka może odegrać dużą rolę w dialogu między Kościołami — prawosławnym i rzymskokatolickim. Dialog ten wchodzi obecnie w nową fazę i nie będzie mógł pominąć problemu sakramentów.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Karol WOJTYŁA, *Der Gedanke ist eine seltsame Weite. Betrachtungen, Gedichte*, tłum. Karol Dedećius, Freiburg-Basel-Wien 1979, Verlag Herder, s. 205.

Książka zawiera utwory poetyckie napisane przez obecnego papieża wówczas, gdy był najprzód biskupem pomocniczym, a potem arcybiskupem i kardynałem w Krakowie. Tłumaczem jest Karol Dedećius, Niemiec urodzony w Łodzi, który przełożył już 25 tomów polskiej poezji i otrzymał nagrodę polskiego Penclubu oraz Związku Literatów Polskich za rok 1978.

Tytuł zbioru — „Myśl jest przestrzenią dziwną” — wzięty jest z wiersza, w którym autor pod metaforą walki Jakuba z aniołem pragnie wyrazić zmaganie się słów z myślą i trudność jednoznacznego wyrażenia tej myśli, która ostatecznie prowadzi człowieka do transcendencji.

Utwory są zasadniczo ułożone w porządku chronologicznym, tak jak ukazywały się w „Tygodniku Powszechnym” i w „Znaku”, choć czasami dla względów treściowych porządek ten nie jest uwzględniony. Na przykład wiersz *Profile Cyrenejczyka* umieszczony został jako jeden z początkowych, gdyż jest okazją do tego, by nakreślić profile, zarysy, kontury innych ludzi, aby ich człowieczeństwo ukazywało się na tle tego co boskie. Wiersz *Kamieniołom*, napisany w roku 1956, ale przeżyty w roku 1941, gdy Karol Wojtyła był robotnikiem w kamieniołomach w Zakrzówku, opisuje ciężar pracy ludzkiej i opór materii, który prowadzi do inspiracji duchowej i poetyckiej.

Utwór *Kościół* powstał w jesieni 1962 roku pod wpływem soboru, który zebrał braci ze wszystkich stron świata, aby razem ciągnęli łądz Ewangelii. Z kolei wiersz *Myśląc ojczyzna...* jest chronologicznie ostatnim opublikowanym utworem (styczeń—luty 1979 roku) i wyraża wkorzenie w ziemię ojczystą, które człowieka otwiera na uniwersalizm. A więc jakby odczucie prorocze, że trzeba będzie opuścić ojczyznę dla służby powszechnej.

Twórczość filozoficzna i literacka Karola Wojtyły jest już przedmiotem licznych studiów i dociekań. Tutaj jedynie sygnalizujemy zbiór utworów świadczących o tym, że i w krajach języka niemieckiego twórczość ta wzbudza wielkie zainteresowanie.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Heinrich FRIES, *Von der Lebenskraft des Glaubens*, Freiburg-Basel-Wien 1979, Verlag Herder, s. 144.

Różne kazania, przemówienia i konferencje, posiadające charakter bardziej duchowy i egzystencjalny, zostały tutaj zebrane i podzielone na trzy grupy tematyczne: pytanie o Jezusa, problemy etyczne i zagadnienia dotyczące jedności chrześcijan.

W pierwszym rzędzie autor zastanawia się nad tym, jak pytanie o Jezusa pozostaje zawsze żywe, jak Jego postać intryguje nie tylko chrześcijan, ale też ludzi nie mających z chrześcijaństwem żadnego związku. Nierzadko afirmują oni osobę Jezusa, odrzucając Kościół, co się wyraża w sloganie: „Jezus — tak, Kościół — nie”. Na pytanie o Jezusa autor odpowiada analizując w